

# WIEŚCI POLSKIE

Rok III

Budapeszt, sobota 15 lutego 1941

Nr. 20

Na arenie międzynarodowej

## Opinie Willkiego

Wiadomo dobrze, kim jest Willkie. Były kandydat na prezydenta z ramienia partii republikańskiej, który przy minionych, listopadowych wyborach otrzymał 22 miliony głosów. W okresie kampanii wyborczej Willkie występował dość ostro przeciw swemu rywalowi t. j. Rooseveltowi, lecz po porażce wyborczej złożył pewnego rodzaju deklarację lojalności wobec ponownie wybranego Roosevelta, oświadczając, że jest on *waszym i moim prezydentem*. Poglądy Willkiego w dziedzinie polityki zagranicznej nigdy nie odbiegały zbyt od poglądów Roosevelta, gdyż i Willkie wypowiadał się za daleko posuniętą pomocą dla Angli i obiecywał nawet że pod jego rządami, jako nowego prezydenta pomoc ta byłaby jeszcze większa, niż pod rządami Roosevelta. Po wyborach, takt i zręczność polityczna Roosevelta umożliwiły względnie szybkie zbliżenie niedawnych przeciwników, tak że swą podróż do Anglii Willkie odbywał już niejako w półoficjalnej misji i wiadomo, że przekazał on Churchillowi specjalne orędzie prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Duże zainteresowanie wywoływał w opinii międzynarodowej problem, co powie Willkie po powrocie z Anglii, gdzie miał on sobie wyrobić własny pogląd na sytuację. Willkie wypowiedział już swą opinię przed komisją spraw zagranicznych Senatu i przyznać trzeba, że opinia ta zawiera szereg interesujących momentów. Willkie oświadczył, że zaopatrzenie Imperjum Brytyjskiego w materiał wojenny ze Stanów Zjednoczonych jest *nieodzownym potrzebne* i wypowiedział się za przyjęciem ustawy o pomocy dla Anglii, choćby z pewnymi poprawkami, jako jedynej możliwości szybkiego pomożenia Anglii. Anglja potrzebuje pomocy natychmiastowej i na daleką metę. Dlatego też Willkie proponuje *odstępowanie Anglii co miesiąc od 5 do 10 kontrtorpedowców amerykańskich* w celu lepszego zabezpieczenia żeglugi transatlantycznej. Prócz tego Anglja potrzebuje samolotów, amunicji i okrętów.

Willkie oświadczył, że nawet w samej Anglii trudno jest powiedzieć, czy można wygrać wojnę bez pomocy amerykańskiej. Pewne jest tylko, że gdyby Anglja została pobita, totalne państwa Europy opanowałyby przeważającą część Afryki a więc i Atlantyk. W takim wypadku jest prawdopodobne, że Niemcy *gospodarczo czy militarnie zwróciliby się przeciwko Ameryce łacińskiej*, dalej napadłyby Japonię przez Azję wschodnią i Ameryka musiałaby wówczas chęć czy nie chęć, chwycić za broń.

W trakcie swych wywodów Willkie stwierdził, że szkody, wyrządzone w produkcji angielskiej przez naloty niemieckie są *stosunkowo nieduże*.

Wkrótce po powrocie z Europy Willkie złożył wizytę w Białym Domu celem przedstawienia swych wrażeń prezydentowi Rooseveltowi, który — jak informowano w Białym Domu — wyraził życzenie, aby możliwie *najszybciej otrzymać od naocznego świadka informacje o położeniu Anglii*. Rozmowa trwała godzinę i trzy kwadransy i doty-

## Nastroje prasy angielskiej

„Zbyt wiele Niemców“ Projekty podziału Rzeszy

Niemieckie Biuro Informacyjne przynosi następującą notatkę: *«Występujący w «Daily Mirror» pod imieniem «Cassandra» pismak-agitator, prawdopodobnie żydowskiego pochodzenia, uważa za stosowne odświeżyć znowu w innej formie osławione hasło starego tygrysa Clemenceau o dwadziestu milionach Niemców, których jest za dużo na świecie. Dowcipkuje on mianowicie, że z tytułów dzienników angielskich: «Zbyt wiele Niemców we Włoszech» należałoby właściwie skreślić słowo «Włochy».*

Notatkę tę podchwytuje naczelny organ berliński *«Völkischer Beobachter»*, zamieszczając ją na pierwszej stronie pod tytułami: *«Zbyt wiele Niemców! Agitacja londyńska intonuje hymny nienawiści Clemenceau»*. W komentarzu, *«Völkischer Beobachter»* wyraża pogląd, że ten *«bezwstydnym przedstawiciel gazeciarni londyńskiej powiedział zresztą tylko połowę tego, co w głębi ducha myślał»*. Zdaniem dziennika niemieckiego, dziennikarz angielski miał na myśli przewagę liczbową Niemców nad Anglikami: *«90 milionów na 45 milionów»*. Otóż — według *«V. B.»*

— *«tych 45 milionów Anglików pragnie nie tylko utrzymać zabrane terytorja o 40 milionach kw. powierzchni, lecz również odebrać prawo do życia 87 milionom Niemców, zamieszkującym wąską przestrzeń 635.000 kilometrów kw. a całą Europę przekształcić w drugie Indie pod batem angielskim»*. Dziennik niemiecki dodaje, że *listy czytelników do wielkich dzienników angielskich «ze starotestamentową nienawiścią żądają stworzenia zamiast Niemiec bezludnej pustyni»*.

«Frankfurter Zeitung» notuje inne objawy nastrojów prasy angielskiej. Oto różne dzienniki londyńskie wystąpiły z projektem, że *po zwycięstwie Wielkiej Brytanii należy podzielić Niemcy na liczne udzielne królestwa i księstwa i osadzić znowu na tronie około 120 królów i księży*. «Frankfurter Zeitung» odpowiada na to w następujących słowach: *«Anglja mówi nam w romantycznym tonie o szczęśliwych czasach panowania niezliczonych tyranów nad niezliczonymi małymi księstwami. W rzeczywistości Anglików interesuje nie sprawa monarchji, lecz sprawa rozczłonkowania Niemiec»*.

## Ustawa o pomocy dla Anglii w Senacie

Po uchwaleniu przez Izbę Reprezentantów, ustawa o pomocy dla Anglii przeszła do Senatu. Senacka Komisja Spraw Zagranicznych, która rozpoczęła debatę nad ustawą jeszcze w okresie dyskusowania ustawy w Izbie Reprezentantów — przystąpiła obecnie do rozważania wniesionych przez Izbę poprawek. Komisja przyjęła *wszystkie poprawki*, uchwalone przez Izbę Reprezentantów do ustawy. Tylko jedna poprawka może łatwo ulec zmianie, a mianowicie poprawka posła republikańskiego *Dirksena*, według której Kongres może w każdej chwili zwykłą większością głosów cofnąć udzielone prezydentowi pełnomocnictwa. Poprawka ta została preforsowana przez opozycję republikańską Izby Reprezentantów w wyniku nieuwagi przywódców większości demokratycznej (partja Roosevelta), pod nieobecność kilkudziesięciu posłów demokratycznych.

## Komplikacje na Pacyfiku nie przerwą pomocy dla Anglii

Na wtorkowej konferencji prasowej dziennikarze formalnie szturmowali Roosevelta w sprawie rosnącego napięcia na Dalekim Wschodzie. Zwracając się w końcu konferencji do wszystkich dziennikarzy Roosevelt powiedział:

«Gdyby nawet Ameryka została wplątana w wojnę na Oceanie Spokojnym, co nie musi bynajmniej koniecznie nas-

czyła — jak stwierdził później Willkie — *położenia Anglii i Irlandji, jak również ogólnej sytuacji międzynarodowej»*.

Sprawozdanie Willkiego miało być ostatniem, jakiego wysłuchała komisja spraw zagranicznych Senatu. W kołach politycznych Waszyngtonu liczą się z tem, że *ustawa o pomocy dla Anglii zostanie względnie szybko a w każdym*

— *racie najpóźniej w pierwszym tygodniu marca uchwalona w Kongresie*. Mowa Churchilla zrobiła w Ameryce bardzo korzystne wrażenie i ma przyczynić się do szybszego przyjęcia ustawy przez Senat. Prasa komentując tę mowę pisze, że Anglja nie przegra wojny bez pomocy Stanów Zjednoczonych, ale wygra ją z pomocą Ameryki.

## 300 statków dla Anglii

Agencja KH donosi z Waszyngtonu. Od dłuższego czasu w prasie amerykańskiej pojawiają się dociekania, ile statków Stany Zjednoczone sprzedały dotychczas Anglii. Obecnie prezes międzynarodowego związku żeglugi oficjalnie zakomunikował, że liczba ta przekracza 300 statków.

## Styczniowa produkcja samolotów U. S. A.

Ministerstwo handlu w Waszyngtonie, na podstawie raportu komisji, kontrolującej fabrykację broni, podało do wiadomości wyniki fabrykacji samolotów w ciągu stycznia. Według tych danych, fabryki amerykańskie w miesiącu tym wyprodukowały około tysiąca samolotów wojskowych, czyli o 30% więcej, niż uważano to za możliwe.

## Inspekcja baz na morzu Karaibskim

Dowódca obrony kanału Panamskiego gen. van Voorhis odbył lot okrężny samolotem bombowym nad morzem Karaibskim, dokonywując przeglądu baz wojennych, wydzierżawionych przez Anglję Stanom Zjednoczonym.

## Konferencje gen. Franco z Mussolinim i Pétainem

O treści rozmów szefa państwa hiszpańskiego gen. Franco z dyktatorem włoskim Mussolinim, odbytych z udziałem hiszpańskiego ministra spraw zagr. Serano Sunera w *Boydínghera*, nie ma do tej pory żadnych pewnych wiadomości. Komunikat oficjalny zawiera stereotypową formułę o *«zgodności punktów widzenia»* obu rządów, nie podaje jednak żadnych informacji, o jakie sprawy chodziło. Na pierwszą wieść o podróży gen. Franco poczęło się znowu mówić o *pakcie trzech* i możliwości przystąpienia do dalszych państw. Obecnie nic już na ten temat nie słychać. Hiszpańska agencja EFE podawała, że *«po trzygodzinnej konferencji na twarzach rozmówców malowało się zadowolenie»* i że *«nie mogło być wątpliwości iż spotkanie odbyło się w atmosferze bezwzględnej szczeroci i uczciwości»*. Jednak o żadnych konkretnych wynikach, czy tembardziej układach nic do tej pory nie wiadomo.

Prasa węgierska słusznie zwraca uwagę, że nie można bagatelizować sprawy, iż *Hiszpanja przy rozwiązywaniu swych trudnych zagadnień wyżywienia i zaopatrzenia w dużym stopniu skazana jest na korzystanie z zamorskich źródeł pomocy gospodarczej»*.

Doniesienia zagraniczne, według których *zadaniem gen. Franco jest pośrednictwo w sprawie zawarcia pokoju między Anglją a Włochami* — nie znajdują uznania w Berlinie, gdzie wiadomości te określane są, jako *«dowcip historii światowej»*.

W powrotnej drodze z Włoch gen. Franco spotkał się w miejscowości *Montpellier* w marsz. Pétainem. Przy rozmowie byli obecni min. Suner, wicepremier rządu w Vichy adm. Darlan, minister spraw wewnętrznych *Peyyouton* i ambasador francuski w Hiszpanji *Piétri*. I w tym wypadku brak wszelkich informacji o treści i wyniku konferencji.

## Angielsko-portugalskie porozumienie handlowe

Po trzymiesięcznych obradach doszło do porozumienia handlowego między Anglją a Portugalią. W myśl tego porozumienia Portugalia ma prawo mimo blokady, przewozić ze swych kolonij towary na własny użytek, i część ich odstępować Hiszpanji.

## Obrona przeciwlotnicza w Turcji

Turecki minister wojny wydał w ubiegłym tygodniu zarządzenie w sprawie organizacji obrony przeciwlotniczej ludności. W myśl tego zarządzenia, wszystkie schrony przeciwlotnicze dla ludności mają być gotowe do końca lutego.

## Katastrofa kolejowa w Bułgarji

Na zwiększenie zdenerwowania w Bułgarji wpłynęła *eksplozja*, która wydarzyła się koło Dragoman, 1.700 m. od granicy jugosłowiańskiej. Pociąg, składający się z 42 cystern z benzyną wyskoczył z szyn i spadł do przepaści.

## Zwolnienie kilku bataljonów armji włoskiej

Z Rzymu donosi INB, powołując się na doniesienia włoskie, o zwolnieniu kilku bataljonów armji włoskiej. Ministerstwu korporacji polecono, by zatrudniło się ono o szybkie zatrudnienie zwolnionych żołnierzy w życiu cywilnem.

## Kalendarz wojny

**Nalot na Addis-Abebę. Lotnicy brytyjscy atakują Rhodos. Lotnicy niemieccy nad Cyrenajką. Zacięte walki w Afryce wschodniej.**

12-13 lutego

Ogłoszone tu doniesienia z różnych frontów zajmują się przeważnie działaniami lotniczymi obu stron walczących, a o większych walkach lądowych donoszą tylko z Afryki wschodniej.

W Erytrei trwają zacięte boje na odcinku Cheren. Dowództwo włoskie donosi, że odparto tam szereg gwałtownych ataków brytyjskich. Informuje ono również o odrzuceniu ataku brytyjskiego na brzegu rzeki Omę w Sudanie, oraz stwierdza, że na obszarze Juba, w pogranicznej strefie między Kenią a Somali włoskim, zmortyzowane oddziały brytyjskie wspierane przez lotnictwo, zajęły miejscowość Asmadu. Samoloty R.A.F. bombardowały lotnisko w Addis-Abebie. Według komunikatu włoskiego, nalot ten spowodował śmierć 9 osób i wyrządził cięższe szkody materialne.

Z Afryki północnej nie donoszą o istotnych zmianach w sytuacji. Doniesienia niemieckie i włoskie zwracają uwagę na działalność samolotów niemieckich nad okupowaną przez Anglików Cyrenajką. Atakowały one m. in. lotnisko w pobliżu Benghesi.

W rejonie morza Śródziemnego doszło do nowego ataku niemieckiego na Malte oraz do nalotów brytyjskich na Catanę i Rhodos. Z Albanii komunikat włoski donosi o dalszych starciach patroli, działalności artylerji oraz o działaniach lotnictwa włoskiego, które atakuje między innymi lotnisko w Janinie.

Na froncie zachodnim operacje nie przybierają większych rozmiarów. Lotnictwo niemieckie atakuje żeglugę brytyjską w pobliżu Anglii. OKW donosi również o zaatakowaniu przez samoloty niemieckie konwoju brytyjskiego na zachód od Portugalji. Komunikat OKW z dn. 12 lutego nie wspomina zupełnie o nalotach na objekty lądowe w Anglii, następnego dnia OKW informuje o atakach na objekty w ujściu Tamizy i w Anglii południowo-wschodniej. Samoloty R.A.F. — jak potwierdza OKW — w nocy 12 b. m. zrzucały pewną ilość bomb burzących i zapalających na Niemcy północno-zachodnie i środkowe. Ponadto, jak donosi INB z Kopenhagi, samoloty brytyjskie zrzucały kilka bomb na Jutlandję zachodnią.

## Wypad oddziałów gen. de Gaulle'a na libijskie oazy Kufra

Według wiadomości agencji K. H. z Zurychu i Stambułu — Włosi dokonali kontrataku na południe od oaz Kufra przeciw nacierającym tam oddziałom francuskim. Mowa tu o oddziałach gen. de Gaulle'a, noszących nazwę «Wolnych Sił Francuskich». Francuzi natarli z Francuskiej Afryki Równikowej, z okolic jeziora Czad w kierunku pustynnych obszarów Libji. Obok oazy Kufra znajduje się najważniejszy lotniczy punkt łącznikowy armji włoskiej w kierunku Abisynji. Tutaj obrona włoska starła się z grupami konnych Tuaregów, które wdarły się do okolic Kufry.

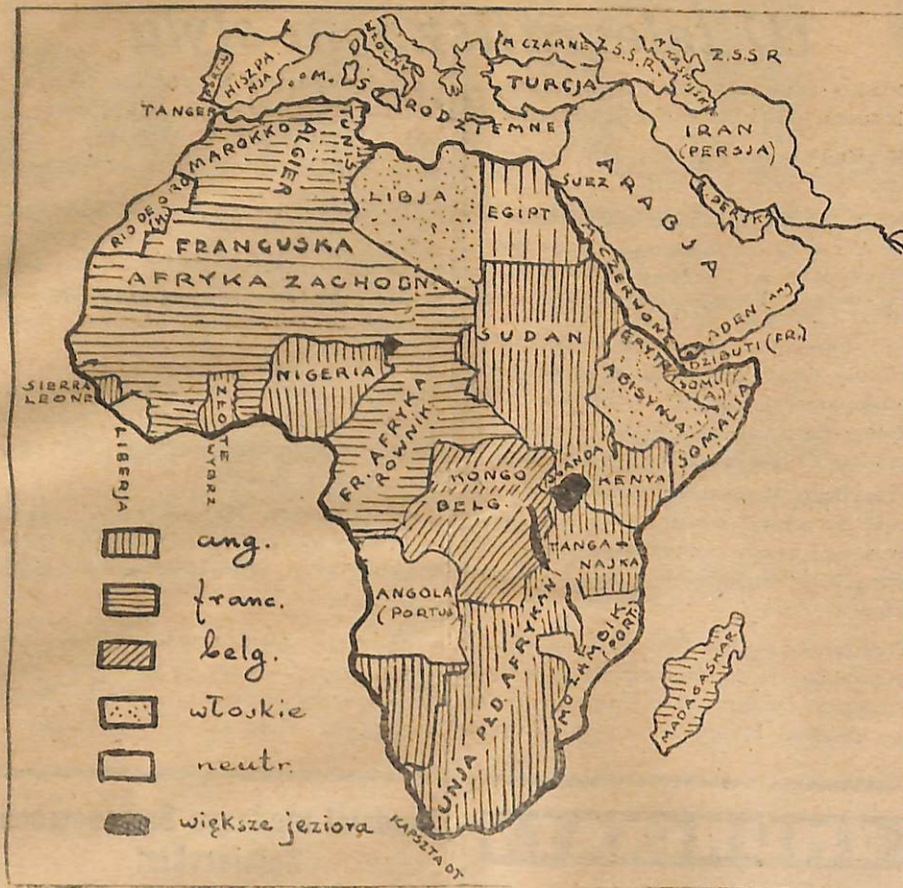
Oazy Kufra leżą w głębi Libji, we wschodniej jej części, odległe o ok. 500 km. od granicy francuskiego Czadu, a 800-900 km. od wybrzeży Morza Śródziemnego.

## Sto zniszczonych domów w Genui

«Giornale d'Italia» donosi, że po ostatnim ataku eskadry okrętów brytyjskich na Genuę stwierdzono tam zniszczenie stu domów. «Czarne koszule» i członkowie OPL pracowali z wyteżeniem przy wydobyciu ofiar z ruin zawałonych domów.

\*

Sjamsko-indochińskie zawieszenie broni zostało przedłużone na dalsze 2 tygodnie. Rokowania pokojowe w Tokio trwają.



Mapa posiadłości europejskich w Afryce

## ANGLIA I WŁOCHY W AFRYCE

Plusy i minusy

«Popolo d'Italia» tłumaczy, dlaczego Włochy przystąpiły do wojny i dlaczego — jak mówi ten dziennik — były one «niezupełnie przygotowane do wojny».

Ale naród włoski — oświadcza dalej autor — walczy o swą jedność narodową od 1821 roku i przeżył liczne próby. Również w okresie 1915-1918 roku Włochy wykazały, że mogą ostać się same w najcięższych okolicznościach... Prawie nieprzerwany stan wojny trwa dla Włoch od 120 lat i Włochy nigdy nie osiągały swych celów z łatwością... W obecnej wojnie — pisze «Popolo d'Italia» — Włochy zostały zmuszone do walki z dobrze uzbrojonym wrogiem, a przedewszystkiem nie należy zapominać, że sto sami Anglijcy wybrali termin tej wojny, gdy w roku 1939 wypowiedzieli wojnę Niemcom i wystawili dla Polski weksel in blanco...

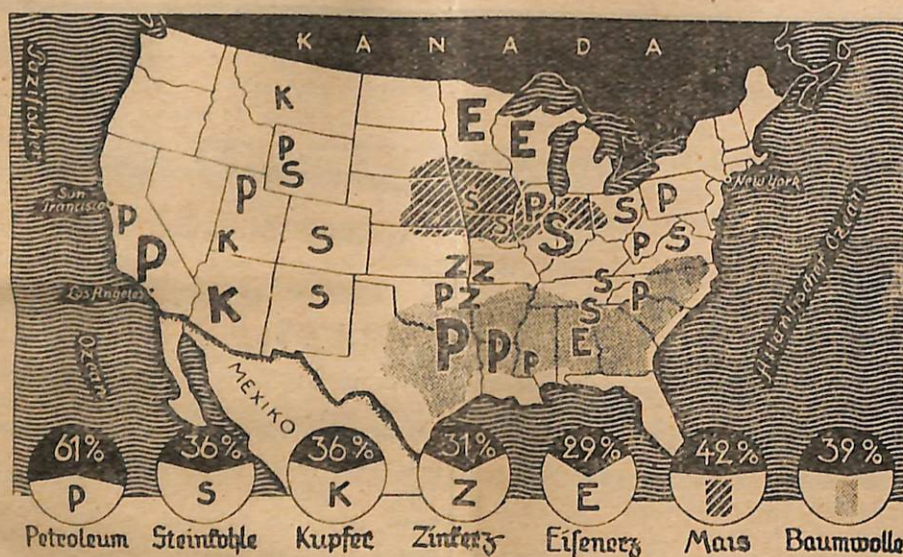
Dziennik włoski utrzymuje, że «gdy Włosi w czerwcu 1940 roku zostali zmuszeni losom do chwycenia za broń, byli one jeszcze niezupełnie do wojny przygotowane».

Omawiając następnie sytuację Włochów

w Afryce, dziennik włoski pisze, że sytuacja ta jest szczególna dlatego, że Włosi muszą prowadzić wojnę na bardzo oddalonych i rozległych obszarach zamorskich, jak np. w Abisynji. «Ten front — przyznaje dziennik — nie ma właściwie żadnych połączeń z krajem macierzystym». Jednakże nie sami Włosi wybrali tę niepomysłną sytuację geograficzną: walczą oni właśnie o to, by tę sytuację usunąć. Dla Anglików w porównaniu z Włochami wielką korzyścią jest to, że «mogą oni nazwać prawie całą Afrykę swą własnością i że są oni na terytorjum całkowicie zorganizowani».

Potężna i bogata Anglja zwraca przeciw Włochom i ich imperjum wszystkie siły, ale oś — jak zapowiada dziennik — odpowie na to potężnymi ciosami. Dla Włochów niema żadnych prawdziwych możliwości życiowych dopóty, dopóki flaga włoska nie powiewa w Adenie i w Gibraltarze, dopóki Malta i Bizerta nie należą do włoskiego systemu obronnego i dopóki Bałkany nie są wolne od wszelkich wpływów brytyjskich...

## Produkcja Stanów Zjednoczonych



Powyższą tabliczkę przedrukowaliśmy z tygodnika «Schweizer Illustrierte». Przedstawia ona w poglądowy sposób bogactwo Stanów Zjednoczonych, podając ich procentowy udział w produkcji światowej siedmiu ważnych surowców: ropy naftowej, węgla kamiennego, miedzi, rudy cynkowej, rudy żelaznej, kukurydzy, bawełny (z lewa na prawo). Na mapce oznaczono rejony, wytwarzające dany surowiec. Jako inny przykład amerykańskiej potęgi produkcyjnej pismo przy-

tacza cyfry, dotyczące miasta Pittsburg. Ten ośrodek wielkiego przemysłu osiągnął dziś 99% zdolności wytwórczej. W roku 1918 w Pittsburgu wyrabiano co miesiąc przeciętnie 3,588.000 tonn sztab stalowych, w czasie «prosperity» w 1929 roku — 4,526.000 tonn, w 1939 r. — znowu tylko 3,814.000 tonn, a we wrześniu ubiegłego roku — 5,895.000 tonn. Dziś miesięczna produkcja sztab stalowych w Pittsburgu przekracza 6 milionów tonn.

## Witaminy »S«

Pisze nam nasz Czytelnik ze Sztokholmu:

«Jakże miłą niespodzianką sprawiło mi odebranie dziś w okienku «poste restante», kochanych «Wieści», które przez półroczny prawie pobyt na Litwie były mi niedostępne, a do których przedtem tak bardzo się przyzwyczaiłem. Stokrotne dzięki składam za tę przyjemność.»

Drogi Czytelniku!

Piszemy te słowa w odpowiedzi do Ciebie, a jednocześnie do tych wszystkich naszych nieznanym nam Czytelników, do których dochodzi nasze pismo.

Do najtrudniejszych zadań dziennikarskich należy zdaje się redagowanie pisma na uchodźctwie, w czasach wojennych. Czytelnicy nasi żyjący w warunkach anormalnych, wyrzuci z gruntu ojczyznę — zupełnie inaczej reagują na każde słowo niż Czytelnik w czasach przedwojennych. Wiemy, że są tacy, którzy czytają tekst pisma od słów «cena 10 fillerów» do słowa «telefon 221.803». Wiemy, że wielu jest takich, którzy się dziwią, że nie znajdują na lamach pisma tych wszystkich informacji, jakiby znaleźć chcieli, dziwią się czasami formie podawania wiadomości. Narzekają na rozszerzanie pewnych działów, jak np. działu zagadek. Zdajemy sobie sprawę z tych wszystkich braków, nie zawsze zależnych od redakcji.

Pragniemy jednak być dla was wszystkich gdziekolwiek się znajdziecie w Sztokholmie czy Lizbonie, Szanghaju czy Belgradzie, łącznikiem duchowym. Pragniemy wam nieść słowo polskie, wieści z kraju, jaki opuściliście. A właściwie redagowanie pisma na uchodźctwie powinno być przede wszystkim codziennym opłatkami serca, jakim dzielić się powinniśmy wszyscy. Bo tego nam w czasach złych najbardziej potrzeba. Pisał Nowakowski o witaminach K. witaminach kultury. Oprócz nich potrzebne są do życia też i witaminy S.-witaminy serca.

## Pierwszy kontyngent wyszkolonych w Kanadzie lotników przybył do Anglii

Pierwszy kontyngent lotników angielskich z Kanady wylądował w jednym z portów szkockich. Obok Anglików na pokładzie transportowca znajdowali się również lotnicy kanadyjscy i australijscy. Wszyscy byli wyszkoleni w kanadyjskich obozach szkoleniowych. Jest to pierwszy kontyngent lotników, którzy przybyli do Wielkiej Brytanji po ustanowieniu Imperjalnego Planu Lotniczego.

## Irlandja i wojna

Premjer irlandzki de Valera przemawiając przez radio zwrócił uwagę ludności na niebezpieczeństwa, jakie mogą grozić krajowi z powodu wojny angielsko-niemieckiej. Premjer oświadczył:

«Niebezpieczeństwo jest bliżej, niż się to ogólnie przypuszcza i może być potrzebna przymusowa ewakuacja kobiet i dzieci z większych miast. Bo gdy spadną pierwsze bomby — będzie zapóźno przedsięwziąć taką ewakuację. Musimy zdawać sobie sprawę, że pierwsze ataki byłyby przeprowadzone na Dublin».

## O sabotażach w krajach okupowanych

Źródła zagraniczne opublikowały pogłoski, według których w Norwegji dokonano ciężkich aktów sabotażu, zwłaszcza na kolejach. Miarodajne koła berlińskie twierdzą w związku z tem, że o większych sabotażach nie może być mowy. Poszczególne «blache wypadki» — nie zmieniają — zdaniem Berlina — tego stanu rzeczy. W Berlinie podkreślają, że oświadczenie to dotyczy nie tylko Norwegji, lecz i innych obszarów okupowanych.

## MAŁY FELJETON

## W pustyni i w puszczy

Książka, która cieszy się największą poczytnością jest »Potop«. Z jakim uczuciem czytamy dziś opisy obrony Częstochowy, pod której mury podjeżdża w zimowy poranek chłop z okolicy i oznajmia.

— Niema już nijakich Szwedów...

Albo opis pomocy górali dla króla wracającego z wygnania. A potem zwycięski pochód Czarnieckiego przez kraj, z którego ustępują Szwedzi.

Z wielkiem wzruszeniem czytamy dziś inną jeszcze książkę Sienkiewicza, która była kiedyś lekturą naszej młodości. To »W pustyni i w puszczy«. Przejmujemy się gorąco losem dwojga dzieci Stasia Tarkowskiego i jego małej towarzyszkii Nelly Rawlison. Towarzyszymy im w ich wędrówce nad Kanale Sueskiego wzdłuż całego Nilu aż po Chartum i Omdurman. Niepokoi nas o ich los, gdy dzieci wpadły w ręce fanatyka Mahdi. Jesteśmy dumni ze Stasia, gdy odrzuca sugestję porzucenia własnej wiary za cenę pewnych korzyści przejścia na wiarę wroga. Napawa nas radością wyzwolenie się Stasia. Idziemy z nim razem w nocy poprzez dżunglę po chininę dla chorej Nelly. Cieszymy się z uwolnienia Kinga. Przeżywamy wszystkie przygody afrykańskie Stasia i Nelly, której »się oczy pocą«.

A z największym wzruszeniem czytamy sceny końcowe. Oto Stas którego porwano nad Kanalem Sueskim, który przebył całą Afrykę i znalazł się w pobliżu Zanzibaru zostaje uratowany w pustyni przez ekspedycję naukową. Dzieci są nieprzytomne z pragnienia. A kapitan Glen i doktor Clary nie mogą wyjść z podziwu w jaki sposób »Mały Polak« zjawiał się przed nimi jako wódz całej karawany, zbrojnej w broń europejską, ze słoniem dźwigającym palankin, z końmi, z namiotami, i ze znacznymi zapasami żywności. Kapitan rozkładał na ten widok ręce i mówił.

»Clary, dużo widziałem, ale takiego chłopca nie widziałem...«

Mały, dzielny Polak... Taka już rasa. Gdy znajdują się w świecie budzą podziw. Tacy karczują puszcze brazylijskie i są najlepszymi robotnikami u Forda. Tacy ludzie są najlepszymi jeźdźcami czy szoferami w Egipcie czy Palestynie.

Stas Tarkowski został porwany zapewne gdzieś w roku 1885. Miał wtedy lat oster-naście. Dziś miałby lat 80. Trudnoby mu już było pojechać do Afryki. Saba zapewne już dawno nie żyje jak i King. Ale syn lub wnuk Stasia znajdzie się może na szlaku swego przodka. I być może, że u jego boku znajdują się wojownicy ze szczepu, którego wodzem był Kali.

## W telegraficznym stylu

Opiekę nad interesami Anglii i Belgii w Rumunji objęły Stany Zjednoczone.

W Bukareszcie zarządono zaciemnianie.

Senat amerykański zaakceptował nominację Winanta na ambasadora Stanów Zjednoczonych w Londynie.

Mimo przybycia do Waszyngtonu nowego ambasadora japońskiego Nomury który ma dążyć do poprawy stosunków japońsko-amerykańskich — Japończycy likwidują swe interesy w Ameryce i powracają do Japonii.

Prezydent Roosevelt zwrócił się do Kongresu o uchwalenie sumy 808 milionów dolarów na przyspieszenie budowy okrętów wojennych i rozbudowę umocnień nadbrzeżnych.

Premjer Australji Menzies dokonał inspekcji oddziałów australijskich w Palestynie, Egipcie i Libji. Przed powrotem do Kairu zwiedził Benghazi.

Przebywający w Egipcie specjalny wysłannik Roosevelta płk. Donovan odwiedził brytyjską flotę wschodniej części Morza Śródziemnego i odbył rozmowę z jej dowódcą.

Według agencji Domei z polecenia dowódcy floty amerykańskiej w Azji adm. Harta — w Szanghaju odbywa się konferencja amerykańskich oficerów marynarki.

Rząd angielski zawiadomił miarodajne czynniki egipskie, że Anglja, podobnie jak w ubiegłym roku, zakupi całość egipskich zbiorów bawełny.

Przebywający na emigracji general grecki Plastiras udał się samolotem z Białogrodu do Aten, aby oddać się do dyspozycji rządu.

Olbrzymie opady śnieżne w zachodniej Anatolji zatarasowały liczne drogi i odcięły wiele miejscowości od świata. Warstwa śnieżna sięga do 6. m. wysokości.

## KOMUNIKATY

## Program wykładów Kursów Wyższych w Budapeszcie

17 lutego, poniedziałek

18—19 prof. Roy: Ludowość polska i węgierska,

19—20 prof. Csorba: Z literatury węgierskiej;

18 lutego, wtorek

18—19 dr. Koźdoń: Złoto czy papier (c. d.),

19—20 mgr. Felczak: Rozwój polskiej idei niepodległościowej;

19 lutego, środa

18—19 prof. dr. Rouppert: Biologia roślin (c. d.),

19—20 mgr. Vincenz: Zarys fizyki nowoczesnej (c. d.);

20 lutego, czwartek

18—19 inż. Zaleski: Encyklopedia nauk inżynierskich (c. d.),

19—20 ppłk. Jakubiec: Z dziejów kryminalistyki;

21 lutego, piątek

18—19 dr. Vincenz: Z filozofii greckiej (c. d.),

19—20 dr. Csorbowa: Socjologia emigracji polskiej na Węgrzech (c. d.);

22 lutego, sobota

18—19 O. Wilk-Witosławski: Kazanie na górze w interpretacji św. Augustyna (c. d.),

19—20 mgr. Tarnawski: Podstawa mocy obowiązującej prawa międzynarodowego.

## Rozdział funduszu Samopomocy Żołnierskiej

Od Przedstawiciela Polskich Żołnierzy Internowanych w Królestwie Węgier pułk. dypl. dr. Marjana Steifera otrzymaliśmy komunikat następującej treści:

»Komisja dla rozdziału funduszu Samopomocy Żołnierskiej przy Przedstawicielu Polskich Żołnierzy Internowanych w Król. Węgier na pierwszym posiedzeniu odbytem w dniu 28 stycznia 1941 r. rozdzieliła kwoty złożone przez internowanych żołnierzy w obozach wojskowych następująco:

- 1) 340 pengő dla poszczególnych penitentów na podania indywidualne z obozów.
- 2) 500 pengő na uchodźstwo polskie na Syberji.
- 3) 200 pengő na młodzież polską na Węgrzech (obóz młodzieży w Balatonboglár) do dyspozycji Sekcji Lekarzy Polskich.
- 4) 300 pengő na rzecz Sekcji Pomocy Ofiarom Wojny.
- 5) 100 pengő na pomoc dla jeńców polskich do dyspozycji Delegata Polskiego Czerwonego Krzyża.

Razem 1.440 pengő.

SPROSTOWANIE. W nr. 16 z dnia 16 lutego b. r. do wiersza p. Kazimierzy Hlakowiczówny p. t. »Pieśń do Matki Boskiej Walecznej« wkradł się błąd. W 1-szym wierszu 1-tej strofy powinno być nie u Jasnej Góry, ale z Jasnej Góry.

## Wielki wieczór artystyczny w Świetlicy Polskiej w Budapeszcie

W niedzielę dnia 16 lutego o godzinie 18.30 w lokalu Świetlicy Polskiej przy Amerykańskiej Komisji Pomocy Polakom (Akadémia-utca 5) wystąpi z własnym wielce urozmaiconym programem grupa artystyczna z obozu w Lednyjalu. Udział biorą: pp. Bielecka, Brzezińska, Głowacka, Leśniakówna, Wielakówna oraz pp. Kotschy Łuczyński, Michałowski, Safjak, Rudnik Zieliński, Zdobylak. Rozpoczęcie programu punktualne. Wstęp wolny.

## SKRZYNIKA REDAKCYJNA

W. P. Anna Zasujkowska Sundbyberg (Szwecja). Prośbę Pani załatwiłmy i paczka została wysłana pod wskazanym adresem w tym miesiącu. Bardzo nas to cieszy, że w czytelni sztokholmskiej tak mile jest witane nasze pismo. Prosimy bardzo o przesłanie korespondencji z Waszego życia. Przesyłamy bardzo serdeczne pozdrowienia i wiele najlepszych życzeń.

W. P. Henryk J. — Egeralja. Pogłoski, o których Pan pisze są pozbawione podstaw. Adres żądany »Więści Polskie« Erzsébet-körút 9—11 III em.

W. P. Mieczysław Ch. — Nagykanizsa. Poczta lotnicza do Ameryki kursuje nadal. List lotniczy do Ameryki (najlepiej wysłać polecony) idzie do 10-ciu dni. Przesyłki pieniężne z Ameryki mogą być wysyłane z Ameryki (tak zwykle, jak telegraficzne).

## ROZRYWKI UMYŚLOWE

## Zadanie geograficzne

Na miejsca kresek i krzyżyków wstawić takie litery, które utworzą, w rzędach pionowych 8 nazw miast polskich. Litery na miejscu krzyżyków utworzą nazwę stolicy Podhala.

X X X X X X X X

## DROBNE OGŁOSZENIA

Kucharskiego Stanisława, przebywającego do października w obozie Högyész poszukuje Joanna Myśliwa, Craiova, Gradi-nari 61 Casa Polona, Romania. (300)

Mieczysława Pudło, urodz. w roku 1907, Kołomyja poszukuje Feuer Adolf Vác Lengyel Tábor Węgry. (301)

Henryk Sienkiewicz

## Z PAMIĘTNIKÓW KOREPETYTORA

I

... Światło lampy, chociaż przyćmione, często budziło mnie, i nieraz o drugiej lub trzeciej po północy widziałem Michasia pracującego jeszcze. Mała i wątła, jego postać, przybrana tylko w bieliznę schylona była nad książką, a w ciszy nocnej senny, zmęczony głos powtarzał mechanicznie konjugacje greckie i łacińskie, z tą jednostajnością, z jaką w kościele powtarzają słowa litanji. Na regularną delikatną jego twarzyczkę występowały rumieńce zmęczenia, a zaczerwienione oczy kleiły się do snu. Gdym zawołał na niego, by zgasił lampę i udał się spać, chłopiec odpowiadał mi żalonym głosem:

— Nie umiem jeszcze lekcji, panie Wawrzynkiewicz.

Odrabiałem z nim przecież wszystkie zadania od czwartej do ósmej, a potem od dziesiątej do dwunastej, i sam nie szedłem do łóżka, nimem się nie przekonał, że umie wszystko i że zadania pisemne były odrobione. Ale doprawdy, tego wszystkiego było za dużo; skończywszy ostatnią lekcję, chłopiec zapominał pierwszej, a łacina, grecki, starosłowiański i nazwy rozmaitych rosyjskich gubernji wprowadzały w biedną jego głowę taki chaos i gorączkę, że spać nie mógł. Wyłąził wtedy z pod kołdry, zapalał lampę i w koszuli tylko zasiadał na nowo do stolika.

Gdym go łajał, wybuchał płaczem. Może powinienem był nie pozwolić, by dziecko męczyło się nad siły, ale cóż miałem robić? Musiał przecie wyuczyć

się codzien choć jako tako lekcji, bo inaczej wydalono by go ze szkół, a Bóg jeden wie, co by to był za cios dla pani Marji, która po śmierci męża, zostawszy z dwojgiem sierot, wszystkie nadzieje złożyła na Michasia.

Położenie było prawie bez wyjścia, bom z drugiej strony widział doskonale, że nadmierne wysilenia umysłowe podkopują zdrowie chłopca i mogą z życia jego zagrozić. Trzeba było przynajmniej zmniejszać go fizycznie, gymnastykować, kazać mu chodzić lub jeździć konno, ale nie było czasu na to. Każdą chwilą potrzebną dla wesołości, zdrowia i życia chłopca zabierały »upraźnienia«. Rankiem, gdym mu pakował książki do tor-nistra i gdym widział, jak jego chude ramiona gięły się pod ciężarem tych bizan-tyjskich tomów, serce mi się po prostu ścisnęło. Mówiono mi też nieraz, że chło-

paka psuje i rozpieszczam, że Michas widocznie niedość pracuje, że ma zły akcent w rosyjskim języku i że beczy z lada powodu.

Chory sam jestem na piersi, samotny w świecie i zgryźliwy, więc te wymówki nie jedną mi chwilę zatręły. Ja najlepiej widziałem, czy Michas niedość pracuje! Było to dziecko obdarzone średniemi zdolnościami, ale tak wytrwałe i przy całej słodyczy taką posiadające siłę charakteru, jakiej nie zdarzyło mi się spotkać w żadnym innym chłopcu. Biedny Michas namiętnie i ślepo był przywiązany do matki, że zaś mu powiedziano, iż matka bardzo jest nieszczęśliwa i chora, i że gdy on będzie się jeszcze źle uczył, to może ją dobić, więc chłopak drżał przed tą myślą i nocami całemi siedział nad książką, byle tylko matki nie martwić. d. c. n.

**WARUNKI PRZEDPŁATY**  
Przedpłata miesięczna z przesyłką pocztową:  
1.— pengő, kwartalna 3.— pengő.  
Przedpłata miesięczna w Jugosławiji  
16.— dinarów, w innych krajach 2.— pengő  
Cena egzemplarza 10 fillerów

**CENY OGŁOSZEŃ:**  
1/3 strony 500.— pengő  
1/4 strony 300.— pengő  
1/5 strony 200.— pengő  
1/6 strony 50.— pengő  
1/8 strony 20.— pengő  
Drobne ogłoszenia do 10 wierszy: 20 fill. za słowo, 30 fill. za każde słowo tłustym drukiem. Dla prenumeratorów: 12 fill. za słowo, 20 fill. za każde słowo tłustym drukiem. Administracja zastrzega sobie prawo odrzucenia ogłoszenia bez podania powodów.  
KONTO CZEKOWE: MAGYAR KIRÁLYI POSTATAKARÉKPÉNTÁR, BUDAPEST NR. 17.349

»Więści« ukazują się co wtorek, czwartek i sobotę  
Za wydawnictwo i redakcję odpowiada  
**JENŐ KAJTAR**  
Adres redakcji administracji:  
Budapest, VII., Erzsébet-körút 9-11. Tel. 221-893